



Z życia Warszawy: 1) Zjazd Związku Dowborczyków. W środku gen. Dowbór-Muśnicki w ubraniu cywilnym i miękkim kapeluszu. Na skraju fotografii z lewej strony p. Julian Adolf Święcicki, prezes Zw. Weteranów 1863 r. 2) Komitet wykonawczy „Chleb głodnym dzieciom”. Siedzą od lewej do prawej: posłanka ks. Puzynianka, p. prezydentowa Wojciechowska, p. marszałkowa Ratajowa, p. sen. Balińska. Stoją: hr. Józefowa Potocka, hr. Tyszkiewiczowa, Zuzanna Rabska, Kadenowa, Bartłowa, Morsztynowa, płk. Zaruska, Pułaska, Krasicka, Kossowska. Fot. Sarjusz-Wolski, Warszawa.

A w opinję publiczną, — jakby grom uderzył. „Wytworzyły się — powiada „Pani“ w odpowiedzi na list p. B. — dwa obozy, dwie partje: zwolenniczek p. Jerzego Leszczyńskiego i p. I. M. Bazewicza. Antagonizmy nabrzmiewają. Iada chwila może dojść do ciężkich powikłań i walki. Grozi nam nowe rozdarcie kobiecej... opinji, konflikt rozgrywa się pod groźnym hasłem: Wąsy czy peruka? Wąsy p. Bazewicza, czy peruka p. Leszczyńskiego? Doszły nas słuchy, że znalazła się „zbrodnica ręka“ i że zamierza targnąć się na zniewalające serca kobiece wspaniałe dziedziczne wąsy p. Bazewicza, by ofiarować je p. Leszczyńskiemu. Doniesiono nam również o zamiarach terrorystycznych zwolenniczek p. Bazewicza, względem loków p. Leszczyńskiego. Słowem walka może przybrać groźne formy“.

Wobec tego redakcja „Pani“ proponuje kompromis na następujących warunkach:

„Ani p. Leszczyński, ani p. Bazewicz, lecz obydwaj są najprzystojniejszymi dżentelmanami. Trzydziestomiljonowy naród stać na dwóch arbitrów elegancji. Piękne panie, zjednoczcie się we wspólnym kulcie wąsów i peruki. Inicjujemy rokowania pokojowe. Miejsce — Ziemiańska. Dzień — wiosenny. Skład delegacji — wytworny. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą“.

Czy ten głos rozsądku nie jest głosem wołającego na puszczy, przyszłość okaże. Gdyby jednak tak miało być — drzyj Warszawo! W.

Otwarcie polskiego Instytutu Sztuk Pięknych.

W sobotę ubiegłą dn. 15 marca, odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie i jednocześnie pierwsze inauguracyjne posiedzenie polskiego

„Instytutu Sztuk Pięknych“, zorganizowanego na wzór francuskiej „Academie des Beaux Arts“, instytucji, grupującej najwybitniejszych tylko działaczy i twórców w zakresie sztuk plastycznych, a więc malarstwa, rzeźby i architektury, oraz ich historii.

Na pierwszym posiedzeniu Instytutu, w którym wzięło udział ośmiastu członków czynnych, zamiejscowych i krakowskich, wybranym został przy pierwszym zaraz tajnym głosowaniu prezesem Edward hr. Raczyński, znany zaszczytnie na całą Polskę, a i zagranicą, mecenas, zbieracz i znawca wprost wyjątkowy dzieł sztuki, malarstwa i rzeźby.

Podobnie jednogłośnie wiceprezesem wybrano również znakomitego a w całej Polsce wciąż otoczonego artystę, jakim jest prof. Leon Wyczółkowski, sekretarzem jeneralnym zaś został prof. Dr. Adolf Szyszko-Bohusz, obecny rektor Akademii Sztuk Pięknych, oraz w państwie całym



Otwarcie Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych: Fotografia uczestników I-go posiedzenia, które odbyło się w Krakowie w sali Akademii Sztuk Pięknych dnia 15 marca. Siedzą (od lewej do prawej): prof. Karol Tichy (Warszawa), prof. Jerzy Warchałowski, prof. Ferdynand, Ruszczyc (Wilno), prof. Stanisław Noakowski (Warszawa), prof. Józef Mehoffer, prof. Marjan Lalewicz (Warszawa), prof. Jerzy hr. Mycielski, prof. Leon Wyczółkowski, rektor Adolf Szyszko-Bohusz, prof. Stanisław Tomkowicz, prof. Leon hr. Piniński (Lwów), prof. Teodor Axentowicz, prof. Józef Pankiewicz. Stoją: prof. Józef Gałęzowski, prof. Wojciech Weiss, prof. Konstanty Laszczka i dr. Mieczysław Treter (Warszawa).